

# Jaśkiewicz, Leszek

---

## "Sowietskaja diplomatija i narody Wostoka 1921-1927", Aleksandr Naumowicz Chejfec, Moskwa 1968 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 60/4, 753-755

---

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

polityka afrykańska. Fakt, że penetracja włoska na Wschodzie nie dała wyników w sensie zdobyczy terytorialnych, nie upoważniała autora do prawie całkowitego pominięcia tych spraw. Obecność włoska na Wschodzie była zawsze poważnym czynnikiem w sytuacji tego regionu, a i dla Italii związki z krajami arabskimi i Turcją znaczyły bardzo wiele. Mimo że sprawy te nie wchodziły w zakres kompetencji ministerstwa kolonii w Rzymie, stanowią one nieodłączny element włoskiego imperializmu.

Przy tych wszystkich zastrzeżeniach praca zasługuje na polecenie każdemu, kto interesuje się historią Włoch albo dziejami kolonializmu europejskiego. Stanowi ona klarowny i skondensowany wykład dziejów najmłodszego z europejskich imperiów kolonialnych.

Tomasz Wituch

Aleksandr Naumowicz Chejfec, *Sowietskaja diplomacija i narydy Wostoka 1921—1927*, Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa 1968, s. 325, 3 nlb.

Historyk moskiewski A. N. Chejfec należy do młodego pokolenia badaczy historii dyplomacji radzieckiej zwłaszcza w początkowym okresie jej działalności. Chejfec od dawna interesuje się problematyką stosunków radzieckich z krajami Wschodu, że wspomniemy tu o wydanej przed czterema laty jego książce „Sowietskaja Rossija i sopriedielnyje strany Wostoka w gody graždanskoj wojny” (Moskwa 1964). Najnowsza jego praca stanowi chronologicznie i merytorycznie — acz znacznie w tym względzie poszerzoną — kontynuację tych zainteresowań badawczych.

Ramy czasowe książki obejmują okres niezwykle istotny z punktu widzenia jakże trudnej międzynarodowej konstelacji politycznej, w jakiej znajdowało się młode państwo radzieckie. Początkowe lata jego istnienia upływają pod znakiem izolacji politycznej i ekonomicznej. Po załamaniu się zbrojnej interwencji państw kapitalistycznych „kwestia rosyjska” pozostawiona została niejako sama sobie. Czas miał działać nia niekorzyść władzy radzieckiej. Zachód wzbraniał się przed prawnym uznaniem rządu „bolszewickiego”. Od 1922 r., a ściślej rzecz biorąc od konferencji genueńskiej, stosunek ten ulega stopniowej zmianie. W Genui bowiem poniosła fiasko próba narzucenia Rosji radzieckiej ciężkich warunków ekonomicznych. Fakt ten przyniósł ze sobą zmianę kategorii myślenia względem „problemu rosyjskiego”. Stało się mniej lub bardziej oczywiste dla większości rządów europejskich, a także Ameryki, iż nowe państwo radzieckie nie jest zjawiskiem efemerycznym. Stąd późniejsze lata przynoszą uznanie Rosji radzieckiej *de iure*.

Rosja radziecka zawiera w tamtym okresie szereg porozumień politycznych i gospodarczych również z państwami Wschodu. Wschód był strefą niezmiernie ważną z racji bezpieczeństwa państwa radzieckiego, zwłaszcza w obliczu prób wciągnięcia państw azjatyckich do bloku antyradzieckiego, który nieustannie montowały Anglia, Japonia i Stany Zjednoczone. Że w wielu wypadkach próby te nie powiodły się — olbrzymia w tym zasługa dyplomacji radzieckiej, która wykorzystując dążenie krajów Azji do emancypowania się spod wpływów obcych oraz demokratyzacji życia społecznego dążyła do ułożenia stosunków z państwami Wschodu w duchu przyjaźni i wzajemnego poszanowania. Ustanowienie zatem nowych stosunków między Rosją radziecką i krajami Wschodu było zasadniczym celem dyplomacji radzieckiej w pierwszych latach jej aktywności. Sprzyjał temu fakt anulowania przez rząd radziecki wszelkich układów zawartych przez rząd carski i Rząd Tymczasowy, a godzących w niezawisłość narodów Persji, Afganistanu, Turcji i Chin.

Chejfec postawił sobie zadanie oświetlenia dyplomatycznej działalności państwa radzieckiego na Wschodzie. Całość pracy rozbił na dziesięć rozdziałów nie licząc przedmowy i zakończenia. Pierwsze pięć rozdziałów poświęcone jest początkowym kontaktom dyplomatycznym Rosji radzieckiej z krajami Wschodu. Autor przedstawia historię układu radziecko-mongolskiego z 1921 r., następnie porozumienia radziecko-irańskiego (26 lutego 1921) i radziecko-afgańskiego (28 lutego 1921). Obszerny rozdział poświęcono zawarciu porozumienia z kemalistowską Turcją (16 marca 1931), a także historii pierwszych misji radzieckich w Pekinie (szczegółowe omówienie misji A. Pajkesa oraz misji Adolfa Joffego mających na celu nawiązanie stosunków dyplomatycznych).

Pozostałe rozdziały przedstawiają już w sposób pełniejszy rozwój stosunków radzieckich z wymienionymi państwami. Obejmują one lata 1923—1927, z wyjątkiem Chin, albowiem historię stosunków radziecko-chińskich autor doprowadza tylko do roku 1924, omijając niezwykle ważny dla tychże okres rewolucji i wojny domowej w latach 1925—1927 (tłumaczenie, iż problematyka stosunków radziecko-chińskich związana z tym okresem wykracza poza ramy książki, jest enigmatyczne). Szczegółowo omawia autor stosunki chińsko-radzieckie w świetle misji Leona Karachana, która doprowadziła do nawiązania stosunków dyplomatycznych Chin ze Związkiem Radzieckim (styczeń 1924), nieco później zaś (31 maja 1924) do układu radziecko-chińskiego. Autor nie porusza natomiast wcale kwestii związanych z misją Borodina-Grusemberga, który od maja 1923 r. był doradcą Sun-Jat-Sena w Kantonie.

W rozdziałach tych wiele miejsca poświęca autor zagadnieniu misji Michała Frunzego w Turcji, do której wyjechał on we wrześniu 1921 r. w charakterze przedstawiciela republiki ukraińskiej dla zmanifestowania poparcia państwa radzieckiego dla rządu Kemala-Ataturka będącego w stanie wojny z Francją. Autor dostarcza tu wiele frapujących informacji opartych na niepublikowanych dotąd materiałach źródłowych.

Końcowy rozdział porusza kwestię kontaktów radziecko-arabskich. Kontakty te były w omawianym okresie sporadyczne i nosiły charakter bardziej kurtuazyjny aniżeli polityczny.

Wydaje się, iż autor zbyt powierzchownie potraktował wewnętrzne stosunki panujące w państwach Wschodu w omawianym okresie. Dotyczy to szczególnie Chin, Turcji czy (w mniejszym stopniu) Iranu i Afganistanu, które po I wojnie światowej przechodziły okres burzliwych przemian w życiu społecznym i politycznym. Proces ten w decydującej mierze podyktowany był wzrostem narodowych aspiracji rodzimej burżuazji i, co się z tym wiąże, dążeniem do wyzwolenia się spod ucisku kapitału obcego. Taki rys historyczny organicznie połączony z częścią zasadniczą, tj. zagadnieniem ustanowienia i rozwoju stosunków dyplomatycznych państwa radzieckiego z krajami Wschodu, niewątpliwie wzbogaciłby wartość poznawczą omawianej pracy. W obecnym wydaniu jest on trochę sztuczny (tłumaczenie różnych kwestii wewnętrznych wspomnianych krajów ruchem narodowo-wyzwoleńczym, acz generalnie słuszne, nie wyjaśnia jeszcze skomplikowanych zagadnień życia społecznego i gospodarczego społeczeństw tych krajów).

Książka Chejfecy jest pierwszym pełniejszym opracowaniem tematu w nowej literaturze. Dostarcza ona wielu ustaleń faktograficznych, które odznaczają się skrupulatnością i ścisłością.

Autor najwięcej korzystał z Archiwum Polityki Zagranicznej ZSRR, Centralnego Archiwum Partyjnego Instytutu Marksizmu-Leninizmu, Centralnego Archiwum Państwowego Dalekiego Wschodu i Azji Środkowej. Szeroko wykorzystane zostały archiwa republikańskie, a zwłaszcza Azerbejdżańskiej i Armeńskiej SSR. Brakuje rzecz jasna zbiorów tureckich, afgańskich, irańskich i chińskich, są one

jednak dla historyków niedostępne. Autor wykorzystuje poważną ilość najrozmaitszych publikacji dokumentów, w tym również angielskich i amerykańskich. Została również wykorzystana obfita literatura polityczna, współczesna opisywanym wydarzeniom oraz pozycje pamiętnikarskie. Autor szeroko wykorzystał też prasę zarówno radziecką jak obcą.

Słabo przedstawia się strona edytorska książki. Daje się odczuć brak indeksu osobowego, a także indeksu nazw geograficznych. Przydatna także byłaby mapka.

*Leszek Jaśkiewicz*

Jakub Banaszkiwicz, *Powstanie partii hitlerowskiej. Studium socjologiczne genezy faszyzmu niemieckiego 1919—1923*, Studium niemcoznawcze Instytutu Zachodniego nr 15, Poznań 1968, s. 523, nlb. 1.

Historyk zawsze znajduje się w kłopotliwej sytuacji, kiedy ocenić ma pracę bliską swym zainteresowaniom, lecz pisaną przez przedstawiciela innej, choć pokrewnej dyscypliny. Kłopoty wzrastają, skoro autor sam zastrzega się: „Praca moja, choć oparta na materiale historycznym, nie jest pracą historyczną, lecz socjologiczną” (s. 11).

Trudno znaleźć jednak inne rozwiązanie, niż przyjęcie oceny dyktowanej przez warsztat i dorobek badawczy własnej dyscypliny; nie oznacza to oczywiście oceny pełnej. W wypadku pracy Banaszkiwicza zostawiamy więc socjologom zadanie oceny warsztatu, wykorzystania dorobku dyscypliny, interpretacji zachowującej socjologiczne zasady gry naukowej. Sami zaś pragniemy znaleźć odpowiedź na pytania: czy, o ile i w jakim zakresie badania socjologa Banaszkiwicza włączyć można w nurt poszukiwań historyków, poświęconych pasjonującej problematyce dziejów faszyzmu.

Nie będąc tań, że pracę Banaszkiwicza czytałem z uczuciami mieszanymi. Wpłynął na to już wstęp. I rzecz nie w tym, że autor omówił jedynie marksistowską literaturę przedmiotu, niestety ubogą. Autorowi zarzucić nie można braku znajomości literatury niemarksistowskiej, którą w dalszych partiach książki często wykorzystuje. Ten sposób omówienia literatury uznać więc można jedynie za niezbyt uzasadnioną lukę.

Znacznie większe wrażenie czyni teza Banaszkiwicza, iż przedmiotem jego badań jest „socjologiczna analiza ogólnych prawidłowości procesu kształtowania się partii totalitarnej o charakterze faszystowskim, przeprowadzona na przykładzie powstawania i rozwoju niemieckiej partii nazistowskiej w latach 1919—1923” (s. 11). Wydaje się bowiem, że autor naprawdę żywi przekonanie, jakoby badając dzieje jednego ruchu faszystowskiego można było — bez zastosowania metody porównawczej — oddzielić szczegółowe od ogólnego, przypadkowe od prawidłowego. Banaszkiwicz pragnie badać niemieckie fakty historyczne tak, aby ukazać sposób realizowania się ogólnych prawidłowości.

Może zbyt skromne są ambicje przedstawicieli nauki historycznej, ale nie wyobrażam sobie, by historyk uznać mógł, że tak łatwo przychodzi ustalenie ogólnych prawidłowości. Co prawda Banaszkiwicz zapowiedział we wstępie, że dysponuje „ogólnym schematem faszyzmu jako zjawiska stanowiącego jedną z możliwych reakcji na strukturalny kryzys systemu kapitalistycznego zagrożonego przez rewolucję proletariacką” (s. 11). Trudno byłoby jednak w dalszym ciągu pracy znaleźć rzeczywiście przykłady stosowania metody porównawczej, jeżeli abstrahować od przywoływania socjologicznej literatury, snującej rozważania ogólne i nie odwołującej się do konkretnego przebiegu procesów w różnych krajach. Powiedzieć można nawet, że w literaturze tej najsilniej zaznacza się spojrzenie na faszyzm przez